

## UZASADNIENIE

W sprawie z powództwa Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. przeciwko M. R. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi wyrokiem z dnia 30 listopada 2015 roku zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 10814 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 lipca 2013 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 2958 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

[wyrok k.131]

W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy poczynił ustalenia faktyczne, w oparciu o które wydał kwestionowany wyrok, a które Sąd II instancji podziela i przyjmuje za własne, z tą zmianą, że umowę ubezpieczenia zawarła w imieniu powoda jego żona.

[uzasadnienie k.135-138 odwr.]

Pozwany zaskarżył powyższy wyrok w całości, zarzucając naruszenie przepisów:

- a) art. 229 k.p.c. w zw. z art. 230 k.p.c. poprzez ustalenie, że pozwany osobiście z agentem powoda podpisał przedmiotową umowę ubezpieczenia oraz przez przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że pozwany przyznał ten fakt, wskutek braku wypowiedzenia się przez pozwanego w sprzecznie co do tej okoliczności, mimo jednak wątpliwości takiego ustalenia, wynikającej przede wszystkim z zeznań pozwanego, czyli bez uwzględnienia przez Sąd Rejonowy wyniku całej rozprawy,
- b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczne z materiałem dowodowym ustalenie, że przedmiotową umowę pozwany podpisał osobiście z agentem powoda, mimo podpisania jej przez żonę pozwanego jako ubezpieczającą,
- c) art. 503 § 1 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie zeznań pozwanego z powołaniem się na treść art. 503 § 1 k.p.c., podczas gdy zeznania pozwanego są kluczowe dla ustalenia stanu faktycznego sprawy, nie dążyły do przewlekłości postępowania, ani nie spowodowały zwłoki w rozpoznaniu sprawy, zostały przez Sąd dopuszczone i prawidłowo przeprowadzone oraz strona powodowa nie złożyła wniosku o ustosunkowanie się czy to pisemne, czy ustne do ich treści,
- d) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że sporna umowa ubezpieczenia miała związek z prowadzoną przez pozwanego działalnością gospodarczą, mimo że w niniejszej sprawie brak jest dla takich wniosków lub ustaleń jakiegokolwiek oparcia w zebranych materiale dowodowym,
- e) art. 384 § 1 k.c. w zw. z art. 385 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i zastosowanie, wyrażające się przyjęciem przez Sąd I instancji związania pozwanego zarówno treścią umowy ubezpieczenia potwierdzonej polisą, jak również dodatkowym dokumentem kalkulacji składki, mimo ustalenia przez Sąd Rejonowy uprzedniego podpisania i uzgodnienia przez strony tej umowy ubezpieczenia stawki ubezpieczenia rocznego odzwierciedlonej w polisie, a dopiero następczego przedstawienia stronie ubezpieczającej ogólnych warunków możliwości kalkulacji składki na wyższą,
- f) art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zw. z art. 65 § 2 k.c. i art. 385 § 1 k.c. poprzez jego wadliwe zastosowanie, wyrażające się przyjęciem związania stron procesu postanowieniami nieuzgodnionymi indywidualnie w zakresie kalkulacji stawek ubezpieczenia, w szczególności, że ich treść wskazuje na niejednoznaczność, zmienność i niewiadomy charakter postanowień oświadczenia o kalkulacji składki jako stosowanego przez powoda wzorca umowy,
- g) art. 233 § 1 k.p.c. i art. 232 zd. I k.p.c. przybierające postać sprzeczności poczynionych przez Sąd ustaleń z treścią zgromadzonych w sprawie dowodów, polegający na przyjęciu prawidłowości wysokości roszczenia dochodzonego

przez powoda, przy braku wykazania zasadności podstaw takiego określenia rozmiaru roszczenia dochodzonego pozwem,

h) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczne z materiałem dowodowym ustalenie, że pozwany kierował się wolą wprowadzenia powoda w błąd, zawierając umowę ubezpieczenia ze składką określoną w polisie umowy, podczas gdy sposób działania agenta powoda, jego motywacja i chronologia czynności podczas zawierania przedmiotowej umowy ubezpieczenia wskazują raczej na wyzyskanie niewiedzy osoby ubezpieczającej, aniżeli wprowadzenie w błąd powoda, co – wbrew ocenie Sądu Rejonowego – nie pozwala przyjąć jakiegokolwiek działania pozwanego sprzecznie z jakimikolwiek zasadami współżycia społecznego.

W konkluzji apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

[apelacja k.140-147]

Pełnomocnik powoda wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

[odpowiedź na apelację k.165-168]

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Większość zarzutów apelacyjnych sprowadza się do stwierdzenia naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Jak wielokrotnie już podkreślano w orzecznictwie – Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął Sąd, wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena Sądu. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Natomiast jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Nie jest więc wystarczającym uzasadnieniem zarzutu naruszenia normy art. 233 § 1 k.p.c. przedstawienie przez stronę skarżącą własnej oceny dowodów i wyrażenie dezaprobaty dla oceny prezentowanej przez Sąd pierwszej instancji, tak jak uczynił to powód w swej apelacji. Strona skarżąca ma bowiem obowiązek wykazania naruszenia przez Sąd paradygmatu oceny wynikającego z art. 233 § 1 k.p.c., a zatem wykazania, że Sąd wywiódł z materiału procesowego wnioski sprzeczne z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego, względnie pominął w swojej ocenie istotne dla rozstrzygnięcia wnioski wynikające z konkretnych dowodów.

W rozpoznawanej sprawie rację ma skarżący, że Sąd Rejonowy w sposób niezasadny pominął zeznania pozwanego, w szczególności twierdzenie, że podpis na umowie został złożony nie przez niego osobiście, a przez jego żonę w jego imieniu. Zarzut ten nie ma jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy, albowiem powód nie podnosił nieważności umowy, wręcz przeciwnie – na rozprawie w dniu 26 listopada 2015 r. jego pełnomocnik oświadczył, że fakt umocowania żony pozwanego do zawarcia spornej umowy ubezpieczenia, jak i fakt związania pozwanego tą umową, nie są kwestionowane (e-protokół CD 00:11:27 i n. k.162).

Sąd I instancji w sposób logiczny wyjaśnił w uzasadnieniu skarżonego wyroku, dlaczego przyjął, że umowa ubezpieczenia, będąca podstawą roszczeń powoda, została zawarta w związku z prowadzoną przez pozwanego działalnością gospodarczą. W ocenie Sądu Rejonowego wynika to nie tylko z zeznań samego pozwanego, ale i z aneksu do umowy, zgodnie z którym wartość samochodu przyjęta do ubezpieczenia była wskazana netto, a nie brutto.

Z powyższym wiąże się również zarzut prawidłowego wyliczenia wysokości dochodzonego roszczenia. W ocenie apelującego pełnomocnik powoda nie wykazał zasadności podstaw takiego określenia wysokości dochodzonej kwoty. Należy jednak wskazać, że pełnomocnik powoda w sposób szczegółowy przedstawił to wyliczenie w piśmie z dnia 31 października 2013 r. (k.43-47), które zostało bezpośrednio przesłane pełnomocnikowi pozwanego (dowód nadania k.42) i do którego w żaden sposób nie odniósł się pełnomocnik pozwanego w toku procesu. Zgodnie zatem z przepisem art. 230 k.p.c. Sąd I instancji miał prawo uznać te fakty za przyznane.

Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie ma istotnego znaczenia zarzut, że w sposób sprzeczny ze zgromadzonym materiałem dowodowym Sąd ustalił, że zawierając umowę ubezpieczenia ze składką określoną w polisie, pozwany kierował się wolą wprowadzenia powoda w błąd. Same pobudki złożenia przez żonę pozwanego w jego imieniu przy podpisywaniu umowy ubezpieczenia oświadczenia o tym, że w okresie od 23 grudnia 2008 r. do 23 grudnia 2011 r. pozwany nie był sprawcą kolizji, nie są istotne. W żaden sposób nie wpływają bowiem na wysokość prawidłowo ponownie wyliczonej składki. Sam fakt wcześniejszych kolizji pozbawia możliwości zastosowania określonych zniżek ubezpieczeniowych. Na marginesie należy wskazać, że fakt ten jest powszechnie znany użytkownikom pojazdów mechanicznych. Pozwany wraz z żoną, w ramach prowadzonej firmy, nie po raz pierwszy zawierali umowę ubezpieczenia tego typu, a zatem musieli sobie zdawać sprawę z konsekwencji zaistnienia wcześniejszych kolizji i ich wpływu na wysokość zniżek, a tym samym na wysokość składek.

Wbrew twierdzeniom pełnomocnika pozwanego nie doszło do naruszenia przepisów art. 384 § 1 k.c. w zw. z art. 385 k.c. oraz art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zw. z art. 65 § 2 k.c. i art. 385 § 1 k.c.

Sąd I instancji prawidłowo ustalił, na podstawie złożonych dokumentów, że B. N. – agent powoda złożył swój podpis na polisie do umowy oraz na wniosku o ubezpieczenie o godzinie 11.43, na załączniku do umowy – ubezpieczenie autocasco o godzinie 11.44 oraz na dokumencie – nowa umowa – oświadczenie klienta o przebiegu ubezpieczenia OC i AC/Kr i na arkuszu kalkulacji składki o godzinie 12.01. Nie oznacza to jednak, że żona pozwanego w tej samej kolejności podpisywała przedmiotowe dokumenty. Praktyką ogólnie stosowaną jest wcześniejszy kontakt agenta ubezpieczeniowego z klientem, celem ustalenia warunków umowy oraz elementów, które się do niej wpisuje i które mają wpływ na wysokość składki, a następnie umówienie się celem podpisania umowy. Agent drukuje zatem wszystkie dokumenty wcześniej, przed spotkaniem z klientem. Z zeznań samego pozwanego wynika, że przed zawarciem umowy ze stroną powodową żona pozwanego miała przedstawione warunki ewentualnej przyszłej umowy. Kontakt z agentem powoda miała dwukrotnie i dopiero za trzecim razem doszło do podpisania umowy. Niezależnie od powyższego, należy zważyć, że zgodnie z art. 70 § 1 k.c. w razie wątpliwości umowę poczytuje się za zawartą w chwili otrzymania przez składającego ofertę oświadczenia o jej przyjęciu, a jeżeli dojdzie do składającego ofertę oświadczenia o jej przyjęciu nie jest wymagane – w chwili przystąpienia przez drugą stronę do wykonania umowy. Pozwany w żaden sposób nie wykazał, aby jego żona w jego imieniu podpisała wyżej wymienione dokumenty w tej samej kolejności, co agent powoda. Sam pozwany nie był obecny przy podpisywaniu umowy. B. N. nie pamiętał szczegółów zawarcia spornej umowy, albowiem jako agent ubezpieczeniowy w swojej praktyce obsługiwał wielu klientów. Pozwany natomiast nie zgłosił w charakterze świadka swojej żony, która z pewnością najlepiej pamiętała okoliczności, towarzyszące zawarciu przedmiotowej umowy.

Zarzut naruszenia art. 65 § 2 k.p.c. nie jest trafny, albowiem treść umowy łączącej strony jest jasna i nie wymaga wykładni.

Reasumując, Sąd Rejonowy w sposób właściwy uznał, że strony umowy są związane zarówno treścią umowy ubezpieczenia potwierdzonej polisą, jak i ogólnymi warunkami umowy, regulującymi m. in. możliwość kalkulacji

składki na wyższym poziomie, w sytuacji, gdy okaże się, że ubezpieczony miał kolizje w okresie wcześniejszym, niż objęty umową ubezpieczenia.

Niezasadny jest również zarzut naruszenia przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Skoro żona pozwanego działała w jego imieniu i podpisała wszystkie dokumenty, to znaczy, że wyrażała zgodę na związanie ich postanowieniami. Na rynku obecnie funkcjonuje wiele firm ubezpieczeniowych, oferujących różne warunki ubezpieczenia. Jest to fakt powszechnie znany, nawet użytkownikom, którzy zawierają umowę ubezpieczenia po raz pierwszy. Konsument ma zawsze możliwość zasięgnięcia wcześniej informacji, na jakich warunkach może zawrzeć umowę w poszczególnych towarzystwach ubezpieczeniowych, z jakich zniżek może skorzystać i jaka będzie finalnie wysokość składki. Powszechnie znany jest również fakt, że firmy ubezpieczeniowe wymagają złożenia oświadczenia o wcześniejszym przebiegu ubezpieczenia oraz ewentualnych wcześniejszych wypadkach czy kolizjach. Skoro zatem żona pozwanego, działająca w jego imieniu, bądź sam pozwany, nie wyrażali zgody na warunki ubezpieczenia zaproponowane przez stronę powodową, to żona pozwanego mogła nie zawierać w jego imieniu umowy ubezpieczenia z (...) SA w W. tylko z innym ubezpieczycielem, na bardziej dogodnych i tym samym akceptowalnych warunkach. Co więcej, sam pozwany zeznał, że ubezpieczając samochody w firmie, zawsze porównują z żoną, gdzie można uzyskać najbardziej korzystną ofertę, przy czym w tym przypadku żona powoda robiła rozeznanie w trzech firmach w S.. Strona powodowa przedstawiła im najtańszą ofertę. Pozwany był informowany przez swoją żonę o warunkach przyszłej umowy i wyraził zgodę na jej zawarcie.

W ocenie Sądu Okręgowego, na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd I instancji w sposób uzasadniony doszedł do przekonania, że zawierając sporną umowę ubezpieczenia i składając oświadczenie danej treści, żona pozwanego w jego imieniu w sposób celowy zataiła, że w okresie od 23 grudnia 2008 r. do 23 grudnia 2011 r. pozwany był sprawcą 6 szkód komunikacyjnych.

Reasumując, należy stwierdzić, że strona powodowa w sposób prawidłowy i uzasadniony dokonała rekalkulacji należnej jej składki.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 5 i § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tj. Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.) w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800) i zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 1200 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.